

KS. JAN ZWIĄZEK

## MĘCZENNICZY CZĘSTOCHOWSCY WZOREM NAUCZYCIELA I WYCHOWAWCY\*

### 1. Wprowadzenie

Wśród 108 męczenników, zamordowanych w okresie II wojny światowej za wiarę i Ojczyznę, ogłoszonych błogosławionymi przez papieża Jana Pawła II w dniu 13 czerwca 1999 r. w Warszawie było dwóch kapłanów diecezji częstochowskiej, którzy w okresie II Rzeczypospolitej byli etatowymi nauczycielami religii oraz wychowawcami młodzieży w Prywatnym Gimnazjum Męskim im. Tadeusza Kościuszki Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu zwanym powszechnie Gimnazjum Biskupim<sup>1</sup>. Wprawdzie do obozu koncentracyjnego w Dachau nie zostali zabrani bezpośrednio ze szkoły, ale na tych stanowiskach pracowali do ostatnich dni przed wybuchem II wojny światowej. W okresie okupacji nie mogli pełnić obowiązków nauczycielskich i wychowawczych, dlatego, że wszelka polska działalność oświatowa w tym czasie została zakazana<sup>2</sup>. Natomiast całe ich wcześniejsze życie kapłańskie zostało związane z działalnością szkolną. Uczyli jako prefekci etatowi religii dzieci i młodzież w szkołach

---

\* Niniejszy artykuł został napisany w związku z konferencją naukową n.t. „Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku. Modele świętości wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II polskich świętych i błogosławionych” w dniu 10 XI 2005 r. w Krakowie, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Teologiczne. Częstochowscy błogosławieni męczennicy, wyniesieni na ołtarze przez papieża Jana Pawła II, nie znaleźli się wśród wzorców prezentowanych na w/w konferencji naukowej, a bez wątpienia byli wzorem nauczycieli religii / prefektów etatowych / i wychowawców młodzieży szkolnej na poziomie powszechnym i średnim. Dlatego stanowią wzór dla współczesnych nauczycieli religii duchownych i świeckich nie tylko w archidiecezji częstochowskiej.

1. J. Związek, *Niższe seminaria duchowne diecezji częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2: 1974, s. 201 - 218; T. Olejnik, *Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu w latach 1906 - 1918. Przyczynek do dziejów wieluńskiego szkolnictwa*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” R. 3: 1986, s. 45 - 55; J. Związek, *Dzieje Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie*, Częstochowa 2002, s. 16 - 34; T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta /1793 - 1945/*, Piotrków Trybunalski 2003, s. 381 - 388.
2. J. Związek, *Aresztowanie i męczeństwo kapłanów ziemi wieluńskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Wieluński” t. 2: 2002, s. 5 - 36.

powszechnych średnich. Do takiej działalności przygotowali się w czasie studiów uniwersyteckich na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie<sup>3</sup>.

Po zawarciu konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską w dniu 10 II 1925 r. i powstaniu diecezji częstochowskiej na mocy bulli papieża Piusa XI „Vixdum Poloniae unitas” z dnia 28 X 1925 r. sprawa nauczania religii w nowopowstałej diecezji stała się bardzo ważną sprawą. Pierwszy biskup częstochowski dr Teodor Kubina chciał nauczanie religii powierzyć jak największej liczbie kapłanów, zaangażowanych wyłącznie w pracy szkolnej. Wprawdzie w granicach nowej diecezji na terenach przejętych z diecezji włocławskiej pozostało 23 kapłanów – prefektów etatowych, a w części przejętej z diecezji kieleckiej czyli na terenie Zagłębia Dąbrowskiego 15 prefektów etatowych<sup>4</sup>. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego istniały szczególnie trudne warunki pracy duszpasterskiej oraz katechetycznej, ponieważ działały tu wrogie Kościołowi katolickiemu organizacje komunistyczne i socjalistyczne oraz zwolennicy mariawitów. Bardzo wrogą działalność wobec Kościoła prowadził także eksduchowny katolicki ks. Andrzej Huszno. Po wystąpieniu z kapłaństwa atakował wszelkie przejawy działalności katolickiej, a ze szczególną nienawiścią odnosił się do Stolicy Apostolskiej. W Zagłębiu Dąbrowskim zorganizował Kościół Polsko-Katolicki z ośrodkiem w Dąbrowie Górniczej. Prowadził bardzo aktywnie działalność antykatolicką wśród ludności robotniczej oraz wśród nauczycieli. Dodać nadto trzeba, iż nauczyciele tak w szkołach powszechnych jak i średnich do spraw religijnych byli nastawieni obojętnie albo wprost wrogo<sup>5</sup>. Wprawdzie działały tu Koła Inteligencji Katolickiej z Wyższym Wykształceniem, ale nie potrafiły one zmienić mentalności ówczesnych nauczycieli. Wyjątki w tej dziedzinie nie zmieniały powszechnej opinii<sup>6</sup>.

- 
3. M. Kołodziejczyk, *Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2: 1974, s. 174 - 175.
  4. *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro anno Domini 1925*, Vladislaviae 1925 s. 24 - 29; *Elenchus venerabilis cleri saecularis ac regularis dioecesis Kielcensis pro anno Domini 1924*, Kielciis 1923, s. 50 - 58; *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis Częstochoviensis pro anno Domini 1926*, Częstochoviae 1926, s. 15 - 17.
  5. Z. Czaplński, *Żywot i czyny ks. Andrzeja Huszno*, Sosnowiec 1925; S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1936, s. 496 - 500; Cz. Lechicki, *Andrzej Huszno /1892 - 1939/*, „Polski Słownik Biograficzny” t. 10: 1962 - 1964, s. 124; J. Związek, *Ks. Andrzej Huszno i jego grupy wyznaniowe*, w: *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, pod red. M. Medycznej i R. Renz, Kielce 1995, s. 183 - 203; Tenże, *Z przeszłości kościelnej Sosnowca*, w: *Sosnowiec – 100 lat dziejów miasta*, pod red. J. Walczaka, Sosnowiec 2002, s. 398 - 404.
  6. J. Związek, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej /1925 -1939/*, Częstochowa 1994, s. 124 - 129.

W tych warunkach praca katechetyczna w szkołach tak przed powstaniem diecezji częstochowskiej jak i po jej utworzeniu napotykała na liczne i stałe przeszkody. Biskup Kubina zdawał sobie sprawę, że na ten teren musiał wysyłać szczególnie przygotowanych i wykształconych prefektów szkolnych. Prefekci szkolni mieli nie tylko na odpowiednim poziomie przekazywać dzieciom i młodzieży wiadomości religijne, ale nadto do nich należało duszpaństwo dzieci i młodzieży oraz nauczycieli. W tym celu w kościołach zagłębiowskich została wyznaczona o ustalonej godzinie w niedziele i święta Msza św. dla dzieci i młodzieży szkolnej. Oprócz tego bardzo ważnym czynnikiem była postawa prefektów szkolnych wobec dzieci i młodzieży, a przede wszystkim wobec nauczycieli. Ich codzienna postawa musiała być nienaganna. Swoją obecnością w szkole a szczególnie podczas zebrań i spotkań nauczycielskich wpływali na łagodzenie nastrojów antykościelnych. W sprawach konfliktowych mieli także wyjaśniać rzeczywiste stanowisko kościelne. Z tych względów nauczanie religii w Zagłębiu Dąbrowskim stanowiło tak ważny problem w działalności biskupa Kubiny i ówczesnego duchowieństwa<sup>7</sup>.

Ale oprócz środowiska zagłębiowskiego wiele szkół powszechnych i średnich istniało także w Częstochowie, Radomsku i Wieluniu oraz w mniejszych miejscowościach. W tych częściach diecezji częstochowskiej nauczanie religii w szkołach było o tyle łatwiejsze, że miejscowa ludność w ogromnej większości była przywiązana do tradycji katolickich i wszelkie przejawy sprzeciwu wobec nauki religii spotykały się z potępieniem ze strony miejscowej ludności. Nadto nauczyciele współpracowali tutaj z duchownymi, nauczającymi religii w szkołach. Często nauczyciele z powodu braku kapłanów uczyli religii, a w czasie praktyk religijnych dzieci i młodzieży służyli kapłanom daleko idącą pomocą i osobistym zaangażowaniem.

## 2. Podstawy prawne nauczania religii w szkołach

Nauczanie religii w szkołach oparte było na postanowieniach konstytucji marcowej z dnia 17 III 1921 r. Artykuł 120 tej konstytucji postanawiał: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich dzieci obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”<sup>8</sup>.

7. Tenże, *Z dziejów nauczania religii w diecezji częstochowskiej /1925 - 2005/*, w: *Jubileusz 80-lecia działalności katechetycznej w Kościele Częstochowskim /1925 - 2005/*, s. 29 - 30.

8. M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791 -1982*, Warszawa 1985, s. 245 - 246; A. Ajnenkiel, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791 - 1997*, Warszawa 2001, s. 191.

Jeszcze dokładniej sprawę nauczania religii w szkołach regulował konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską z Rzeczypospolitą Polską. Konkordat podkreślał, że „we wszystkich szkołach powszechnych /les ecoles publiques/ z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religii jest obowiązkowa”. Nadto konkordat wypowiadał się także na temat nauczycieli religii: „Nauczyciele religii będą mianowani przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie spośród osób, upoważnionych przez ordynariusza do nauczania religii”<sup>9</sup>. Upoważnienie ordynariusza było wyrażone w misji kanonicznej /missio canonica/. Inne kwalifikacje nauczycieli religii były takie same jak wszystkich nauczycieli w szkołach powszechnych i średnich. Wobec takich przepisów władze szkolne traktowały nauczycieli religii tak samo jak nauczycieli innych przedmiotów szkolnych. Wśród kapłanów – nauczycieli religii byli prefekci etatowi i prefekci kontraktowi. Prefekci etatowi pełnili wyłącznie obowiązki szkolne i za to otrzymywali wynagrodzenie ze strony państwowych władz oświatowych. Natomiast prefekci kontraktowi byli zatrudniani w nauczaniu szkolnym w systemie godzinowym, bowiem obok tej pracy uczestniczyli we wszystkich działaniach parafialnych, skąd otrzymywali także wynagrodzenie. Prefekci etatowi posiadali wyższe wykształcenie, a często także akademickie stopnie naukowe, co powodowało, iż ich wynagrodzenie było zwykle wyższe niż innych nauczycieli. Prefekci szkolni zwłaszcza etatowi cieszyli się znacznym szacunkiem tak w środowisku nauczycielskim jak i wśród duchowieństwa<sup>10</sup>.

### 3. Błogosławiony Maksymilian Binkiewicz

Urodził się 21 lutego 1908 r. we wsi Żarnowiec w powiecie olkuskim. Była to duża miejscowość, która wcześniej była miastem, ale po Powstaniu Styczniowym władze rosyjskie zdegradowały ją do rzędu osady, ale tradycje miejskie mieszkańcy pamiętali<sup>11</sup>. Za czasów Jana Długosza parafia Żarnowiec należała do dekanatu lelowskiego w diecezji krakowskiej<sup>12</sup>. Rodzicami jego byli Roman i Stanisława z d. Czubasiewiczów, którzy prowadzili własny sklep oraz małe gospodarstwo rolne. Został ochrzczony w miejscowym kościele parafialnym pod wezwaniem Narodzenia Najśw. Maryi Panny w dniu 26 II 1908 r. W latach dziecięcych często chorował, a w dziewiątym roku życia za-

---

9. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 268 - 270.

10. J. Związek, *Z dziejów nauczania religii*, s. 31 - 34.

11. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, F. Sulimirskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. 14, s. 741 - 743; J. Wiśniewski, *Miasto Żarnowiec, Mariówka Opoczyńska* 1933; Tenże, *Historyczny opis kościołów, miast, za- bytków i pamiątek w Olkuskim, Mariówka Opoczyńska*, 1933 s. 491 - 517.

12. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, ed. A. Przeździecki, Cracovia 1865, t. 2, s. 208 - 210.

chorował bardzo ciężko do tego stopnia, że spodziewano się iż wkrótce umrze. W stanie ciężkiej choroby przystąpił do I Spowiedzi i Komunii św. W kilka dni później wyzdrowiał. Uczęszczał do szkoły początkowej w rodzinnej miejscowości, a po jej ukończeniu do dawnego progimnazjum w Pilicy. Wkrótce z tej szkoły średniej przeniósł się do szkoły średniej w Krakowie. Jednak szkołę średnią ukończył w gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu. W gimnazjum należał do harcerstwa, w którym nauczył się obowiązkowości i szacunku do drugiego człowieka. Świadectwo dojrzałości uzyskał w czerwcu 1926 r.<sup>13</sup>. Mimo że Żarnowiec należał do diecezji kieleckiej to młody absolwent Gimnazjum olkuskiego postanowił wstąpić do Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej w Krakowie. Od 2 X 1926 r. rozpoczął jako kleryk Seminarium częstochowskiego studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Natomiast formację duchową zawdzięczał przede wszystkim pierwszemu rektorowi Seminarium ks. doktorowi Karolowi Makowskiemu. Należał do zdolnych i pracowitych studentów. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 21 VI 1931 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Bezpośrednio po uzyskaniu święceń kapłańskich został mianowany prefektem – wychowawcą kleryków w Seminarium Duchownym. Na tym stanowisku pełnił obowiązki wychowawcze w okresie 2 lat. Do jego obowiązków seminaryjnych należało czuwanie nad właściwą postawą kleryków i sumiennym wypełnieniem przez nich obowiązków seminaryjnych. Spoczywał nadto na nim obowiązek wskazywania swoim wychowankom własnym przykładem właściwej postawy kapłańskiej. Korzystając z faktu zamieszkania w Krakowie postanowił uzupełnić swoje wykształcenie teologiczne na Wydziale Teologicznym UJ. Zgodnie ze wskazaniami biskupa Kubiny uczęszczał na wykłady i seminarium naukowe z zakresu pedagogiki profesora Stefana Szumana. W 1933 r. uzyskał stopień naukowy magistra teologii z zakresu teologii na podstawie pracy pt. „Geneza i rozwój miłości w przedstawieniu św. Bernarda”. Bardzo bogata duchowość św. Bernarda pozwoliła młodemu duchownemu przede wszystkim umiłować swoje kapłaństwo, a zarazem posługę kapłańską w formie nauczania religii dzieci i młodzieży<sup>14</sup>. W następstwie takiej formacji intelektualnej biskup Teodor Kubina skierował go do najtrudniejszej pracy katechetycznej w Zagłębiu Dąbrowskim. W dniu 7 VI 1933 r. został mianowany prefektem etatowym w kilku gimnazjach sosnowieckich – Gimnazjum Żeńskim im. Emilii Plater, Gimnazjum

---

13. Akta personalne ks. Maksymiliana Binkiewicza, Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie /skrót: AACz/, sygn. IV 7; Liber ordinationum Częstochowskiego Seminarium Duchownego, Archiwum Seminarium Duchownego w Częstochowie, brak sygn. s. 1.

14. Program wychowania seminaryjnego został podany w: T. Kubina, *Tabernakulum in Monte Tabor. Przemówienie z okazji poświęcenia gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie /6 X 1930 r./*, w: T. Kubina, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, wyd. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, t. 1, s. 171.

Męskim im. Bolesława Prusa i Prywatnym Gimnazjum Żeńskim P. Rzakiewiczowej oraz Państwowej Szkole Zawodowej. Nauczał religii jako prefekt etatowy czyli prowadził jedynie obowiązki dydaktyczne i pedagogiczne w szkołach oraz prowadził duszpasterstwo szkolne<sup>15</sup>. Powierzenie przez biskupa Kubinę tak odpowiedzialnego stanowiska w tak trudnych warunkach świadczyło o wielkim zaufaniu dla młodego prefekta ze strony władzy diecezjalnej, a także władz oświatowych. Trudno powiedzieć, jakie wyniki osiągnął w swojej pracy katechetycznej, ale z pewnością stwierdzić trzeba, że powierzone sobie obowiązki wykonywał rzetelnie i odpowiedzialnie<sup>16</sup>. Wyrazem tego było mianowanie go po jednym roku pracy w szkołach sosnowieckich na stanowisko wychowawcy i nauczyciela religii w Prywatnym Gimnazjum Męskim im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu. Diecezja częstochowska w tych latach przeżywała trudności z powodu braku duchowieństwa parafialnego. Prefekci szkolni według biskupa Kubiny mieli nie tylko uczyć religii, ale także przygotowywać kandydatów do stanu kapłańskiego. W tym czasie było wielu bardzo dobrych katechetów w diecezji częstochowskiej m. in. ks. dr Bogumił Kasprzak w Radomsku, ks. Franciszek Gryglewicz w Częstochowie, ks. Bolesław Wajzler w Zawierciu, ks. Zdzisław Ługowski w Sosnowcu. Ale dla diecezji i biskupa Kubiny Wieluń i ziemia wieluńska wydawała się tą częścią diecezji, z której można było oczekiwać najwięcej kandydatów do stanu duchownego. Mieszkańcy Ziemi Wieluńskiej od wieków stynęli z głębokiego przywiązania do wiary katolickiej i dlatego biskup Kubina nazywał tę część diecezji Galileą diecezji częstochowskiej. Nadto w Wieluniu diecezja częstochowska przejęła na swoją własność istniejące od początku XX wieku Prywatne Gimnazjum Męskie ratując w ten sposób tę szkołę przed upadkiem. Dzięki ofiarności duchowieństwa tych okolic szkoła nadal istniała i prowadziła swoją działalność. Była to zasługa przede wszystkim proboszcza parafii wieluńskiej ks. prałata Wincentego Przygodzkiego i ks. kanonika Emanuela Adasia, proboszcza w Osjakowie. Zarówno biskup Kubina jak i duchowieństwo spodziewali się, że ta szkoła nazywana Gimnazjum Biskupim będzie tą instytucją, z której znaczna część absolwentów będzie wstępowała do Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej w Krakowie. Biskup niejednokrotnie zwracał się z apelem do wiernych w całej diecezji o pomoc materialną dla tej szkoły. Zapewniał jednocześnie, że dla biednych kandydatów do kapłaństwa przeznaczy odpowiednią pomoc materialną, a nawet zwolni z wymaganych opłat pieniężnych przeznaczonych na utrzymanie. Temu celowi służyła także bursa szkolna, w której mieszkało i otrzymywało za darmo utrzymanie ok. 20 – 25 ubogich uczniów.

---

15. T. Włodarczyk, dz. cyt., s. 270 - 272.

16. Na terenie m. Sosnowca było 7 szkół średnich. – *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis Częstochoviensis pro Anno Domini 1937, Częstochoviae 1937*, s. 47.

Bursa była utrzymywana wyłącznie z ofiar wiernych z diecezji, a głównie z najbliższych okolic Wielunia<sup>17</sup>.

Do takiej szkoły średniej, która miała realizować specjalne plany biskupa częstochowskiego i całej diecezji jako wychowawca i nauczyciel religii został skierowany ks. mgr Maksymilian Binkiewicz. Jednocześnie jego opiece została powierzona bursa gimnazjalna. Odtąd musiał przede wszystkim zabiegać o środki materialne na utrzymanie i wyposażenie w odpowiedni sprzęt bursy oraz na wyżywienie jej mieszkańców. W tych sprawach zawsze znajdował zrozumienie i pomoc ze strony ks. Wincentego Przygodzkiego. Jednocześnie do jego obowiązków należała stała opieka nad uczniami w bursie, a więc nad ich przygotowaniem do lekcji szkolnych, właściwym odrabianiem zadań szkolnych oraz utrzymaniem porządku w salach, w których mieszkali. Względem swoich podopiecznych zawsze okazywał dużo życzliwości i serca oraz zawsze troszczył się o dobro każdego ucznia. Jeszcze w 1999 r. jego wychowanek ks. Bernard Sękowski wspominał ze wzruszeniem dobroć i troskliwość swego wychowawcy i opiekuna w bursie wieluńskiego gimnazjum. Ks. Binkiewicz rozumiał doskonale, że dobry wychowawca powinien w miarę możliwości jak najwięcej przebywać ze swoimi wychowanekami. Faktycznie przebywał z uczniami w bursie, uczestniczył w ich grach i zabawach na boisku szkolnym oraz wspólnie z nimi jadł posiłki.

Jako wychowawca w gimnazjum czuwał nad przestrzeganiem obowiązków szkolnych przez wszystkich uczniów oraz nad właściwym ich wychowaniem i postępowaniem. Ten trudny obowiązek wykonywał z wielką odpowiedzialnością i umiłowaniem swoich wychowaneków. Najtrudniejsze dla niego chwile były wówczas, kiedy ze szkoły trzeba było usuwać bardzo słabych pod względem naukowym uczniów, którzy pochodzili z biednych środowisk wiejskich. Uczniowie darzyli go ze swej strony szacunkiem i wielkim zaufaniem. Na tym stanowisku potrafił właściwie wykorzystywać posiadaną wiedzę pedagogiczną<sup>18</sup>.

Miasto Wieluń posiadało 2 szkoły średnie typu humanistycznego – Prywatne Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki Diecezji Częstochowskiej i Prywatne Gimnazjum Żeńskie Pelagii Zasadzińskiej. Prefektem etatowym czyli nauczycielem religii w obu szkołach był ks. Binkiewicz. Program nauczania religii był taki sam w obu szkołach. Ilość godzin wyznaczonych na naukę religii odpowiadała pełnemu etatowi szkolnemu. Obie szkoły współpracowały ze sobą, a kilku nauczycieli uczyło w jednym i drugim gimnazjum. Ks. Binkiewicz cieszył się szacunkiem wśród nauczycieli oraz wśród inteligencji wieluńskiej. Taka jego postawa znalazła potwierdzenie na początku 1939 r., kiedy

---

17. J. Związek, *Pochodzenie powołań kapłańskich w diecezji częstochowskiej /1925 - 1975/*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 50: 1976, s. 276 - 287.

18. J. Związek, *Niższe seminaria duchowne*, s. 213 - 215.

rozpoczął w Wieluniu organizować Koło Polskiej Inteligencji Katolickiej. Bardzo szybko znalazł poparcie dla tego stowarzyszenia wśród nauczycieli i innych przedstawicieli inteligencji. Niestety z powodu wybuchu II wojny światowej Koło Inteligencji Katolickiej w Wieluniu nie zostało włączone do ogólnopolskiego Związku Kół Inteligencji Katolickiej w Lublinie<sup>19</sup>.

W Wieluniu tradycje szkolnictwa średniego były znane od końca XVII wieku. W centrum miasta Ojcowie Pijarzy wybudowali tu duże kolegium, a szkoła reprezentowała wysoki poziom nauczania. Pijarzy wieluńscy – nauczyciele znani byli jako autorzy podręczników i innych dzieł. Na początku Królestwa Polskiego byli organizatorami szkół elementarnych i egzaminatorami kandydatów na nauczycieli w całym obwodzie wieluńskim. W szkole pijarskiej kształciło się ok. 300 uczniów nie tylko z Wielunia i okolicy, ale nawet z bardzo odległych miejscowości. Po zlikwidowaniu klasztoru Ojców Pijarów w Wieluniu w ramach represji rosyjskich po Powstaniu Styczniowym także szkoła pijarska przestała funkcjonować. Pozostał jedynie kościół popijarski, w którym nieregularnie odprawiali nabożeństwa duchowni z miejscowej parafii. Kościół popijarski pod wezwaniem św. Józefa Kalasantego po utworzeniu diecezji częstochowskiej został przeznaczony na nabożeństwa szkolne<sup>20</sup>. Po przybyciu do Wielunia ks. Binkiewicz odprawiał w tym kościele nabożeństwa szkolne dla uczniów z Gimnazjum Biskupiego i pozostałej młodzieży szkolnej także ze szkół zawodowych i technicznych w Wieluniu. Biskup Kubina mianował go rektorem tego kościoła. Ten kościół stał się ulubionym miejscem dla młodzieży szkolnej. Rektor kościoła potrafił tak zorganizować nabożeństwa i tak prowadzić duszpasterstwo młodzieży szkolnej, iż podczas nabożeństw kościół był wypełniony młodzieżą. Na nabożeństwa przychodzili także nauczyciele. Nabożeństwa odprawiane przez ks. Binkiewicza nacechowane były powagą i wiernością przepisom liturgicznym. Młodzież szkolna brała żywy udział w nabożeństwach śpiewając pieśni oraz recytując teksty modlitewne. Jego kazania były kontynuacją nauczania szkolnego, obejmowały komentarz do tekstów Pisma św. czytanych podczas Mszy św. Zgodnie z zaleceniami władzy kościelnej i władz oświatowych były krótkie /ok. 10 do 15 minut/. Musiały być jednak dobrze przygotowane i wypowiedziane poprawnym językiem polskim. Jako rektor kościoła organizował także nabożeństwa religijno – patriotyczne z okazji przypadających rocznic, w których uczestniczyła młodzież szkolna ze swoimi nauczycielami i wychowawcami. Według relacji jego wychowanków i przyjaciół /ks. Wincenty Kowalczyk/ w rekolekcjach szkolnych brało udział bardzo dużo uczniów, Kościół był wypełniony młodzieżą szkolną, wśród której

19. *50 lat szkół średnich w Wieluniu. Sprawozdanie ze Zjazdu Koleżeńskiego odbytego w dniach 5 i 6 lipca 1958 r.*, Warszawa 1959, s. 24 nn.

20. W. Kujawski, *Szkoły pijarskie Komisji Edukacji Narodowej w Wieluniu /1774 - 1793/*, „Antemurale. Institutum Historicum Polonicum Romae” t. 6: 1961, s. 109 - 145; T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1793 - 1945*, Piotrków Trybunalski 2003, s. 143 - 169.



nauczyciele czuwali nad porządkiem i spokojem. Ta młodzież uczestniczyła w praktykach religijnych zwłaszcza przystępując do spowiedzi wielkanocnej<sup>21</sup>.

Nadchodzący rok szkolny 1939/1940 miał być taki sam jak wcześniejsze lata szkolne. Z powodu wybuchu wojny nie mógł się rozpocząć, a później żadne zajęcia szkolne nie mogły być podjęte przez polskich nauczycieli i polską młodzież. O godz. 4 minut 35 na Wieluń spadły bomby, zrzucone z niemieckich samolotów<sup>22</sup>. Ziemia Wieluńska została włączona do III Rzeszy Niemieckiej w prowincji Warheland /Warthegau/, gdzie tworzyła Kreis Velun /powiat Wieluń/. Na tym terenie żadne polskie szkoły nie mogły rozpocząć swojej działalności. Nie rozpoczął się także nowy rok szkolny w Gimnazjum Biskupim.

W początkowych miesiącach okupacji hitlerowskiej ks. Binkiewicz mieszkał w dawnym swoim mieszkaniu w Wieluniu. Jednakże w listopadzie, kiedy Niemcy aresztowali polską inteligencję wraz z duchowieństwem, po aresztowaniu ks. Wincentego Śliwińskiego z parafii Konopnica został wyznaczony przez władze diecezjalne na stanowisko proboszcza w parafii Konopnica. W poczuciu stałego niebezpieczeństwa prowadził pracę duszpasterską. W dniu 6 października 1941 r., podobnie jak wszyscy polscy kapłani katolicki w powiecie wieluńskim został aresztowany i uwięziony w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi. Stąd zaś 27 października t. r. wraz z kapłanami z Ziemi Wieluńskiej oraz z diecezji łódzkiej, a potem i diecezji poznańskiej został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Był młody i silny. Przetrzymał straszliwe tortury obozowe w Wielkim Poście 1942 r. Z bohaterstwem i spokojem znosił tortury codziennego życia obozowego. Mimo młodego wieku cieszył się opinią wzorowego kapłana. Współwięźniowie wiedzieli, że był to profesor /nauczyciel/ z gimnazjum wieluńskiego. W miarę możliwości niósł pomoc starszym i chorym kapłanom, którzy byli wyznaczeni do noszenia ciężkich kotłów /ok. 80 kg/ z jedzeniem obozowym. Ten jego czyn został zauważony przez kapo obozowego, który w dniu 23 VI 1942 r. straszliwie go pobił. Konał na łóżku obozowym, modląc się w tych straszliwych cierpieniach, podobnie jak wcześniej podczas wszystkich doznawanych tortur. Zmarł następnego /24 czerwca/ dnia z powodu zadanych ran. Mający łóżko obok konającego ks. Jan Kabziński tak opisał jego męczeńską śmierć: „Tuż przy mnie, na kojce obozowej spał ks. Maksymilian Binkiewicz, młody kapłan diecezji częstochowskiej, ojciec duchowny i profesor Liceum Biskupiego w Wieluniu. Był to prawdziwy Mąż Boży. Podziwiałem jego ducha modlitwy. Stałe skupiony, wykorzystywał wszelki wolny czas na modlitwę. Nawet najcięższe prześladowanie ze strony izbowego „tadellos” znosił ze spokojem. Przychodził na łóżko zbity i sponiewierany i kiedy zasypiałem on jeszcze szeptał słowa modlitwy. Niesłychanie ofiarny i uczynny, ofiarowywał swoją pomoc ko-

---

21. Takie były obowiązki prefektów szkolnych i rektorów kościołów szkolnych.

22. T. Olejnik, *Wieluń polska Guernica*, Wieluń 2004, s. 17 - 18.

legom słabszym i starym. Ksiądz Maks zanosił wyznaczony sobie kociół z jedzeniem na blok i dwukrotnie, a nieraz trzykrotnie wracał w kierunku kuchni, by odnieść ciężkie kotły za słabszych kolegów. Zginął od pięści izbowego, który dwoma silnymi uderzeniami w brzuch pozbawił go przytomności. W dzień potem umarł święty męczennik na rewirze<sup>23</sup>.

Jest to świadectwo współwzięcia, nie pochodzącego z diecezji częstochowskiej. Wiedział on jednak, że ks. Binkiewicz był nie tylko kapłanem diecezji częstochowskiej, ale że w tej diecezji pracował jako wychowawca i nauczyciel religii w gimnazjum /liceum/ w Wieluniu. Ks. Kabziński bez wątpienia wyrażał opinie wszystkich kapłanów – więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau. W pamięci pozostałych przy życiu pozostał jako kapłan, nauczyciel religii i wychowawca młodzieży szkolnej chociaż woich obowiązków nauczycielskich nie mógł realizować w warunkach okupacji hitlerowskiej w okupowanym powiecie wieluńskim.

#### 4. Błogosławiony Ludwik Roch Gietyngier

Drugim męczennikiem diecezji częstochowskiej, ogłoszonym razem z bł. Maksymilianem w dniu 13 czerwca 1999 r. był ks. Ludwik Roch Gietyngier. Całe jego życie kapłańskie było także ściśle związane z nauczaniem religii w szkołach na terenie diecezji częstochowskiej. Był prefektem etatowym, swoje obowiązki nauczycielskie wypełniał z wielką odpowiedzialnością, mimo słabego zdrowia.

Urodził się 16 VIII 1904 r. w Żarkach w powiecie będzińskim<sup>24</sup>. Był synem Władysława i Józefy z d. Maślankiewiczów. W trzecim dniu po urodzeniu został ochrzczony w miejscowym kościele parafialnym pod wezwaniem śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Ojciec jego był ślusarzem, dzięki czemu mógł zapewnić rodzinie dobre warunki materialne. W czwartym roku życia został oddany do ochronki, prowadzonej przez Siostry Zakonne, dzięki czemu od najmłodszych lat otrzymał głębokie wychowanie katolickie. Do szkoły początkowej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a po jej ukończeniu w 1916 r. został oddany przez rodziców do szkoły średniej – Pierwszego Gimnazjum Polskiego w Częstochowie. A po dwóch latach do Gimnazjum Opieki

---

23. Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem /Kraj Warty 1939 - 1945/*, Poznań 1996 s. 38; J. Związek, *Błogosławiony ks. Maksymilian Binkiewicz*, Włocławek 2001, s. 33 - 41.

24. J. Wiśniewski, *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn, Mariówka Opoczyńska* 1936, s. 481 - 539; M. Antoniewicz, *Przeszłość Żarek. Powstanie i rozwój miasta na przestrzeni sześciu wieków*, Częstochowa 1982, s. 67 - 77; J. Płatek, *Sanktuarium Matki Bożej Patronki Rodzin w Leśniowie*, Rzym - Częstochowa - Leśniów 1989.

Spółecznej w tymże mieście. W tym gimnazjum uzyskał świadectwo dojrzałości w 1922 r.<sup>25</sup>

We wrześniu tego roku zgłosił się do Seminarium Duchownego w Kielcach, pragnąc w przyszłości zostać kapłanem. W tym czasie Żarki należały do diecezji kieleckiej, stąd jego decyzja wstąpienia do seminarium w Kielcach. Od października 1922 r. rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne w seminarium kieleckim. Ale na mocy bulli papieża Piusa XI „*Vixdum Poloniae unitas*” z dnia 28 X 1925 r. została utworzona diecezja częstochowska i jego rodzinna miejscowość została włączona do nowopowstałej diecezji.

W wyniku wielu zabiegów biskupa Kubiny w sprawie zezwolenia klerykowi Gietyngierowi na przejście do diecezji częstochowskiej biskup kielecki Augustyn Łosiński wyraził zgodę w dniu 1 VI 1927 r. Miał już wówczas ukończone studia teologiczne. Od dnia 2 czerwca przebywał w częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, gdzie zapoznawał się z formami duszpasterskimi w diecezji częstochowskiej i przygotowywał się do przyjęcia święceń kapłańskich. Na kapłana został wyświęcony przez biskupa Kubinę na Jasnej Górze w dniu 25 czerwca 1927 r.<sup>26</sup>

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został skierowany do parafii Strzemieszyce, w której także uczył religii w szkołach powszechnych i średnich zawodowych /górnictwa i kolejarskiej/. Jednakże ze względu na bliskość Krakowa postanowił uzupełnić swoje wykształcenie seminaryjne i uzyskać wykształcenie uniwersyteckie. Po upływie jednego roku pracy parafialnej w Strzemieszycach rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie, gdzie został przyjęty na piąty rok studiów. Absolutorium uniwersyteckie uzyskał w dniu 30 VI 1929 r. Po ukończeniu studiów teologicznych biskup Kubina skierował go na stanowisko prefekta etatowego w dużej parafii pod wezwaniem Trójcy św. w Będzinie. Od 1 IX 1929 r. uczył religii w 8 – klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Będzinie. Była to duża szkoła, w której miał pełny etat szkolny. Obok nauczania religii w szkole miał także obowiązek prowadzenia duszpasterstwa dzieci i młodzieży szkolnej oraz nauczycieli. Do jego obowiązków należało odprawianie nabożeństw szkolnych w niedziele i święta ze specjalnym kazaniem dla uczniów tej szkoły. Nadto organizował uroczyste nabożeństwa z okazji uroczystości patriotyczno – religijnych i w święta patronalne, w których uczestniczyły dzieci i młodzież szkolna oraz nauczyciele. Natomiast w okresie Wielkiego Postu organizował rekolekcje wielkopostne oraz spowiedź wielkanocną. Podobne uroczystości religijne odbywały się na początek i zakończenie roku szkolnego /bez rekolekcji/. W Zagłębiu Dąbrowskim praca kapłanów – nauczycieli religii była szczególnie trudna ze względu na aktywną działalność przeciwników Kościoła katolickiego. Sama

25. Akta personalne ks. Ludwika Gietyngiera, AACz sygn. IV 32.

26. J. Związek, *Sługa Boży ks. Ludwik Gietyngier /1904 - 1941/, w: Męczennicy za wiarę 1939 - 1945, Warszawa 1996, s. 25.*

zaś postawa prefekta szkolnego musiała być pod każdym względem nienaganna. Musiał także stale pogłębiać swoje wykształcenie, aby mógł odpowiednio bronić stanowiska kościelnego na tym terenie. Te obowiązki wypełniał należycie, czym zdobył sobie szacunek wśród nauczycieli i inteligencji miejscowej, a dzieci i młodzież darzyły go wielkim szacunkiem.

Po 5 latach pracy katechetycznej w Będzinie, gdzie należał także do miejscowego Koła Księżych Prefektów, biskup Kubina powierzył mu jeszcze bardziej odpowiedzialne obowiązki nauczania wiary w Częstochowie. W dniu 10 VIII 1934 r. został mianowany prefektem etatowym w państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie Powierzania tak odpowiedzialnego stanowiska nauczyciela religii w szkole przygotowujących kandydatów na nauczycieli świadczyło, iż biskup miał do niego duże zaufanie. Do wypełniania tych obowiązków był należycie przygotowany. Tymczasem podczas reformy jędrzejowiczowskiej seminarium nauczycielskie w Częstochowie, podobnie jak w całym kraju, zostało zlikwidowane w 1936 r. Mimo to nauczanie religii w ciągu 2 lat w tej szkole dało dobre podstawy ówczesnym uczniom z zakresu wiadomości religijnych.

Przebywając w Częstochowie postanowił pogłębić swoją wiedzę z zakresu historii Kościoła i dlatego podjął studia z tej dziedziny uczęszczając na wykłady i seminarium naukowe prowadzone przez ks. prof. dra Tadeusza Glemmę na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. W 1937 r. uzyskał stopień naukowy magistra teologii w zakresie historii Kościoła na podstawie pracy pt. „Parafia św. Zygmunta w Częstochowie pod rządami OO. Paulinów 1474 – 1866”, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Glemmy. Była to dobra rozprawa, tak pod względem merytorycznym jak i metodologicznym. Sfinalizowanie tej pracy po upływie kilku lat od ukończenia studiów świadczyło o jego stałych zainteresowaniach naukowych celem pogłębiania wiedzy.

Jednakże po zlikwidowaniu Seminarium Nauczycielskiego powstał problem jego dalszej pracy nauczycielskiej. Władze szkolne zleciły mu zajęcia szkolne w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej oraz w Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie. Natomiast brakujące do pełnego etatu godziny lekcyjne miał uzupełnić w szkołach powszechnych. W tym czasie był kapelanem w domu zakonnym Sióstr Zmartwychwstanków w Częstochowie. Dzięki temu mógł nie tylko przekazywać wiedzę religijną młodzieży żeńskiej, ale także prowadzić duszpasterstwo uczennic i nauczycieli. Obie szkoły cieszyły się dobrą opinią tak ze względu na poziom nauczania jak i ze względu na zachowanie uczennic oraz pracę absolwentek.

Mieszkając w Częstochowie zdecydował się kontynuować pracę naukową. Od początku roku akademickiego 1937/ 1938 zapisał się na kurs doktorancki na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Zamierzał napisać rozprawę doktorską na temat: „Dzieje dekanatu częstochowskiego pod zaborem rosyjskim”. W tym celu planował przeprowadzić kwerendę historyczną w kościelnych ar-

chiwach diekkańskich i parafialnych oraz włocławskich i piotrkowskich. Władza diecezjalna udzieliła mu zezwolenia na prowadzenie pracy badawczej we wszystkich archiwach kościelnych. Jako prefekt szkolny wziął udział w pielgrzymce narodowej na kanonizację św. Andrzeja Boboli w Rzymie.

W tym czasie 8 IV 1938 r. został mianowany asystentem kościelnym w Kole Związku Inteligencji Katolickiej w Częstochowie. Działalność tego Koła Inteligencji nie była jeszcze określona, a dalszy rozwój stowarzyszenia napotykał na trudności ze względu na obojętność religijną częstochowskiej inteligencji. Zadaniem asystenta kościelnego było ożywienie działalności Koła Inteligencji Katolickiej. Dotychczasowa jego praca nauczycielska w szkołach i współpraca z nauczycielami miała się przyczynić do rozwoju Koła Inteligencji Katolickiej. Ale permanentnej działalności w nauczaniu szkolnym nie można było pogodzić z stałą obecnością w stowarzyszeniu inteligencji. Z tego powodu 2 XII 1938 r. zrezygnował z działalności w Kole Inteligencji. Biskup przyjął tę rezygnację, ale mianował go moderatorem II Sodalicji Pań Nauczycielek pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Częstochowie na Jasnej Górze. Nową pracę rozpoczął od początku 1939 r. Ale w tym czasie zachorował i musiał poddać się leczeniu szpitalnemu w Krakowie. Nie mógł podjąć pracy nauczycielskiej z powodu konieczności dalszego leczenia i dlatego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego udzieliło mu urlopu od 1 września 1939 r. Wkrótce jednak stan jego zdrowia znacznie się poprawił.

Niespodziewanie jednak zrezygnował ze stanowiska dyrektora Gimnazjum Biskupiego w Wieluniu ks. Stefan Balasiński. Biskup Kubina w tej sytuacji przedstawił Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego kandydata na wakujące stanowisko dyrektora gimnazjum wieluńskiego – ks. Gietyngiera. Kuratorium wyraziło zgodę na prośbę biskupa. Przygotował się przeto do podjęcia od początku nowego roku szkolnego obowiązków dyrektora szkoły średniej w Wieluniu<sup>27</sup>.

Wybuch II wojny światowej i zbombardowanie Wielunia 1 września 1939 r., a po kilku godzinach wymordowaniu miejscowej ludności uniemożliwiły podjęcie jakiegokolwiek działalności szkolnej. W tym czasie mieszkał w Wieluniu. W terenach przygranicznych wielu mieszkańców opuściło swoje domostwa uciekając się przed zbliżającym się frontem wojennym. Podobnie uciekło wielu kapłanów. Ich parafie nie miały duszpasterzy. Biskup Kubina wyznaczył go wówczas na stanowisko proboszcza w parafii Raczyn k. Wielunia. Praca duszpasterska była tu trudna. Przeżył tu proces wysiedlania polskiej ludności polskiej i napływ osadników niemieckich do okolicznych wsi. Osadnicy zajęli także ziemię plebańską i część budynków kościelnych. Mimo to trwał na powierzonym mu stanowisku.

---

27. Tenże, *Błogosławiony ks. Ludwik Gietyngier*, Włocławek 2001, s. 27 - 33.

W dniu 6 X 1941 r., podobnie jak wszyscy polscy kapłani na terenie powiatu wieluńskiego, został aresztowany i wywieziony do obozu przejściowego w Konstancynie k. Łodzi. Stąd w dniu 17 X t.r. został wywieziony transportem kolejowym wraz z kapłanami wieluńskimi i łódzkimi do obozu koncentracyjnego w Dachau. Na skutek doznanych cierpień stan jego zdrowia znacznie się pogorszył. W dniu 30 XI 1941 r. został odprowadzony do szpitala więziennego / na rewir/, ale tam silnymi uderzeniami kapo obozowego Sepia Heydena został powalony na podłogę, a następnie zamordowany w najokrutniejszy sposób. Współwięzień i świadek męczeństwa ks. Jan Brodziński tak zapisał to wydarzenie w swoich wspomnieniach: „Zaresztowany przez Niemców 6 października 1941 r., wywieziony do Konstancynowa pod Łodzią a potem do Dachau, przybywa razem z transportem księży z tzw. Warthegau 30 października 41 r. gdzie notują go pod nr 28288 i osadzają na bloku 28. Jako pedagog i prefekt trafiał do serc młodzieży i porywał ją, wzorowy kapłan pełen ducha Bożego, pełnił przez całe życie liczne obowiązki mimo wątłego zdrowia z wielką gorliwością. W Dachau nie wytrzymało jego ciało szykan i prześladowań i dlatego osłabiony jego organizm zatruł się szybko ślimakami, które Niemcy sprzedawali w Kantynie. Odprowadzony do rewiru nieprzytomny, został zamordowany przez Heydena – kapo rewiru, który powalił go na ziemię, skakał mu po brzuchu i dobił go 30 listopada 1941 r.”<sup>28</sup>.

Jak z powyższego tekstu wynika, ks. Getyngier pozostał w pamięci współwięźniów obozowych jako nauczyciel religii w szkołach. Tak samo został zapamiętany przez kapłanów, którzy w czasie okupacji hitlerowskiej i po jej zakończeniu zawsze wspominali ks. Gietyngiera jako prefekta etatowego w szkołach powszechnych i średnich.

## 5. Zakończenie

Obydwaj częstochowscy kapłani – męczennicy w obozie koncentracyjnym w Dachau zostali ogłoszeni błogostawionymi męczennikami podczas uroczystej Mszy św. beatyfikacyjnej odprawionej w dniu 13 czerwca 1999 r. przez papieża Jana Pawła II w Warszawie. Ich proces beatyfikacyjny był prowadzony w diecezji częstochowskiej w łączności z procesem 108 polskich męczenników, zamordowanych w okresie okupacji hitlerowskiej. Męczennicy częstochowscy pozostawili wzory nauczycieli wiary w szkołach. Byli wzorowymi nauczycielami, którzy działali wśród innych nauczycielami i cieszyli się ich

---

28. Cz. Tomczyk, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, Warszawa 1978, t. 4, s. 382; J. Pietrzykowski, *Walka i męczeństwo. Z wojennych dziejów duchowieństwa diecezji częstochowskiej /1939- 1945/*, Warszawa 1981, s. 55; E. Weiler, *Die geistlichen in Dachau*, Modling b.r. w., s. 254; J. Związek, *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 4: 1974, s. 212 - 216, 233 - 235.

najlepszą opinią. Podobnie byli wzorami dla dzieci i młodzieży szkolnej. Obok pracy dydaktycznej prowadzili także duszpasterstwo dzieci i młodzieży szkolnej. Szczególne znaczenia posiadały nabożeństwa religijno-patriotyczne<sup>29</sup>.

O wszystkich męczennikach XX wieku papież Jan Paweł II pisał w swojej bulli „Incarnationis misterium” z dnia 29 XI 1998 r. „Także nasze stulecie, zbliżające się ku końcowi, wydało bardzo wielu męczenników, którzy ponieśli śmierć przede wszystkim jako ofiary nazizmu i komunizmu oraz walk rasowych i plemiennych. Ludzie ze wszystkich warstw społecznych cierpieli za wiarę, płacąc krwią za przynależność do Chrystusa i do Kościoła lub znosząc odważnie wieloletnie więzienia i różnorakie udręki, aby nie poddać się naciśkom ideologii, która przerodziła się w bezlitosną dyktaturę. Z psychologicznego punktu widzenia męczeństwo jest najwymowniejszym dowodem prawdziwości wiary, która może nadać ludzkie oblicze najbardziej gwałtownej śmierci i ujawnia swe piętno podczas najokrutniejszych prześladowań”<sup>30</sup>.

Także podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Ojciec św. mówił: „/Kościół w Polsce/ niosąc od tysiąca lat znak męki Chrystusa, wciąż odradza się z posiewem krwi męczenników i żyje pamięcią zwycięstwa, jakie oni odnieśli na tej ziemi. Dziś właśnie świętujemy to zwycięstwo, świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, by posiąść je na wieki w Jego chwale”<sup>31</sup>. W świetle tych wypowiedzi papieskich patrzy Kościół częstochowski na swoich błogosławionych męczenników – nauczycieli religii jako wzorce dla współczesnych katechetów, nauczających religii. Trzeba mieć nadzieję, że w najbliższych latach będą ogłoszeni patronami nauczycieli wiary w szkołach na terenie archidiecezji częstochowskiej. W bazylice archikatedralnej w Częstochowie znajduje się kaplica męczenników, w której widnieją obrazy bł. Maksymiliana Binkiewicza i bł. Ludwika Rocha Gietyngiera.

---

29. T. Kaczmarek, *Męczennicy za wiarę*, w: J. Związek, *Błogosławiony ks. Ludwik Gietyngier*, s. 3 - 11.

30. Jan Paweł II, Bulla „*Incarnationis misterium*” (29 XI 1998), „*Acta Apostolicae Sedis*” 91(1999) nr 2, s. 142 - 143.

31. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Edmunda Bojanowskiego, matki Reginy Protmann i 108 męczenników*, w: *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 1127.